

Zdzisław M a l c z e w s k i SChr, *Ślady polskie w Brazylii. Marcas da presença Polonesa no Brasil* (seria: Biblioteka Iberyjska), red. J. Mazurek, Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2008, ss. 320.

Już w drugiej połowie XIX wieku pojawiło się zainteresowanie „polskimi śladami” w Brazylii¹. Badacze tego zagadnienia otrzymali w ubiegłym roku znakomitą pomoc w postaci kolejnej książki ks. dra Zdzisława Malczewskiego SChr poświęconej tamtejszym polonikom. Autor jest cenionym w kręgach naukowych znawcą tej problematyki. Jest on przede wszystkim duszpasterzem, a w maju 2009 r. został mianowany rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii².

Prezentowana książka ma szczególną wagę, ponieważ jest pokłosiem pasji badawczej ks. Malczewskiego. Na temat swego spojrzenia na Polonię brazylijską autor tak pisze: „Przyświeca mi przekonanie, że mogę uważać się za członka brazylijskiej społeczności polonijnej, pełniąc tutaj od prawie 30 lat posługę duszpasterską. Jestem więc «in», a z drugiej strony jestem przybyszem z Polski, co pozwala mi na spojrzenie z pewnego dystansu tak istotnego dla badacza [...]. Jako członkowi wspólnoty polonijnej było mi dużo łatwiej dotrzeć do różnych kolonii, miejscowości, miasteczek i miast, gdzie żyją Brazylijczycy polskiego pochodzenia i gdzie mogłem rejestrować namacalne polskie ślady w tym kraju (nazwy dróg, ulic, szkół z polskimi nazwiskami, nekropolie, pomniki, popiersia, obeliski, skanseny, tablice pamiątkowe, płaskorzeźby itp.). Natomiast będąc przybyszem z Polski posiadałem o wiele większą wrażliwość na polskie ślady w tym kraju, aniżeli osoby polskiego pochodzenia już obyte i przyzwyczajone do tych trwałych znaków” (s. 6-7).

Zgromadzony materiał autor usystematyzował w konwencji leksykograficznej. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie teksty zredagowano w języku polskim i portugalskim, co pozwala zapoznać się z treścią publikacji Brazylijczykom, szczególnie polskiego pochodzenia, którzy nie znają „mowy ojców”. Poszczególne hasła są bogato ilustrowane fotografiami wykonanymi przez autora, dzięki czemu książka posiada walor dokumentacji ikonograficznej poszczególnych poloników. W publikacji zamieszczono również podstawową bibliografię do dziejów Polaków i duszpasterstwa polonijnego w Brazylii oraz wykaz skrótów.

Na szczególną uwagę badaczy dziejów Polonii zasługuje cenne opracowanie dotyczące historii polskiej prasy w Brazylii, która ukazuje się w tym kraju od 1892 r. Autor, powołując się na ustalenia Jana Krawczyka, podaje, że do 1966 r. w tym

¹ A. M o c y k, *Piekło czy raj? Obraz Brazylii w piśmiennictwie polskim w latach 1864-1939*, Kraków [2005], s. 205 nn.

² „Głos Katolicki. Voix Catholique” 2009, nr 24, s. 13. Na temat sylwetki naukowej autora zob.: S. Zych, [rec.:] Zdzisław Malczewski TChr, Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta, Kurytyba: Projecões 2007, ss. 317 + 1 nlb., „Studia Polonijne” 2008, t. 29, s. 417.

kraju ukazywało się sto różnego rodzaju periodyków polskich o zróżnicowanej żywotności.

Prezentowana publikacja jest niewątpliwie znaczącym osiągnięciem autora i stanowi cenną pozycję dla badaczy polonijnych oraz Brazylijczyków polskiego pochodzenia. Warto byłoby się zastanowić nad wydaniem, opierając się na tej książce, popularnego przewodnika śladami Polaków w Brazylii. Publikacji tego typu doczekały się m.in. polonika w Szwajcarii³.

Ks. Sławomir Zych
Instytut Badań nad Polonią
i Duszpasterstwem Polonijnym KUL

Ks. Józef Wołczański, *Między zagładą a przetrwaniem. Wybrane obiekty sakralne archidiecezji lwowskiej i diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego na Ukrainie Zachodniej 1945-1991*, Kraków: Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię 2005, ss. 263, fot.

pozostało nam tylko miejsce przywiązanie do miejsca
jeszcze dźwierzmy ruiny świątyń widma ogrodów i domów
jeśli stracimy ruiny nie pozostanie nic
Zbigniew Herbert, Raport z oblężonego miasta

Książka ks. Józefa Wołczańskiego to pozycja szczególna. Tekstu w niej niewiele: ledwie 10 stron, w znacznej części wypełnionych suchą wyliczanką nazw miejscowości, nazwisk księży, dat, opisów funkcji, jakie pełniły w Związku Sowieckim odebrane katolikom kościoły. To wyliczanie jednak porusza: proste stwierdzenia o umieszczeniu w kościele kołchozowego chlewa, magazynu środków chemicznych, wysadzeniu murów po uprzednim rozgrabieniu wyposażenia, w sposób najbardziej bezpośredni ukazują nieludzki charakter reżimu komunistycznego z zaciekłością i bezwzględnością niszczącego to, co dla ludzi najważniejsze. Uczucie bezradnego żalu narasta w czytelniku, gdy autor dopuszcza do głosu świadków odbierania kościołów Polakom i katolikom. Jest tych relacji kilka, odnalezionych przez ks. Wołczańskiego w polskich archiwach.

Ważniejsza jest druga część publikacji: ponad 700 fotografii obiektów sakralnych, kościołów i kaplic znajdujących się w 74 miejscowościach ziem wschodnich II Rze-

³ Zob. J. Zieliński, *Nasza Szwajcaria. Przewodnik śladami Polaków*, Warszawa 1999; *Szwajcarskie wędrówki z Jerzym Ruckim śladami polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii. Quer durch die Schweiz mit Jerzy Rucki auf den Spuren internierter polnischer Soldaten*, Warszawa 2000.